

# Korespondencje

IMPREZY ORGANIZOWANE W R. 1960  
PRZEZ OŚRODEK KULTURY CZECHOSŁOWACKIEJ W WARSZAWIE

W r. 1960 Czechosłowacja uroczystie obchodziła 15 rocznicę swego wyzwolenia spod hitlerowskiej okupacji. Toteż i Ośrodek Kultury Czechosłowackiej bardzo wiele uwagi poświęcił tej rocznicy. Trudno byłoby tu omówić wszystkie najciekawsze imprezy roku organizowane przez ten Ośrodek, było ich bowiem bardzo wiele. Ograniczę się więc tylko do krótkiego przypomnienia niektórych z nich.

Styczeń 1960 r. Ośrodek Kultury Czechosłowackiej rozpoczął choinką dla dzieci warszawskiego Pałacu Młodzieży. Wzięły w niej udział również dzieci czeskie. Zabawę umiliły polskie i czeskie piosenki śpiewane przez uczestników, recytacje oraz pokaz filmu. Nie obyło się też bez tradycyjnego wzajemnego wręczania sobie podarunków.

W drugiej połowie stycznia Ośrodek Kultury Czechosłowackiej zaprosił na gościnne występy w Polsce laureata konkursu muzycznego „Praska Wiosna 1959” — Zdeńka Bruderhansa (flet) oraz pianistkę Z. Lochmanovą. Należy podkreślić, że na kilku koncertach, które Bruderhans dał w Polsce, były komplety widzów i to nie tylko w Warszawie, lecz także w mniejszych miastach jak Płock czy Skierniewice.

Nie zapomniano także i o ważnych problemach politycznych. Prof. dr Bolesław Dunikowski wygłosił w styczniu w Ośrodku odczyt zatytułowany „Przeciwko remilitaryzacji NRF, w którym m. in. omówił potrzebę oraz formy współpracy Polski i Czechosłowacji na rzecz zapewnienia nienaruszalności granic obu państw.

Do imprez cieszących się dużym powodzeniem należały odczyty dra Jerzego Młodziejowskiego z Poznania. W lutym ub. r. wygłosił on prelekcję pt. „Rzeki w muzyce czeskiej i słowackiej, ilustrowaną odpowiednimi utworami z płyt. Inną imprezą tego miesiąca był wieczór poświęcony wydarzeniom z lutego 1948 r. W Ośrodku otwarto wystawę poświęconą tym wydarzeniom, wygłoszony został także odczyt uzupełniony filmem („Obywatel Brych”). W tym samym miesiącu w Wojewódzkim Domu Kultury w Bydgoszczy otwarto sprowadzoną przez Ośrodek wystawę obrazów J. Lajsky zawierającą płótna malowane przez czeskiego artystę podczas jego pobytu w Polsce.

W marcu ub. r. zorganizowano spotkanie kobiet polskich z kobietami czechosłowackimi z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Również w tym miesiącu wygłoszono w Ośrodku kilka odczytów o charakterze ekonomicznym naświetlających w sposób syntetyczny dorobek gospodarczy Czechosłowacji w ciągu 15 lat od chwili wyzwolenia. Oto kilka tytułów prelekcji: „Plan zakończenia budownictwa socjalizmu w ČSR”, „Industrializacja Słowacji”, „15 lat wolnej Czechosłowacji”. Warto przy tym podkreślić, że podobne odczyty uzupełnione filmami były wygłaszane również w innych miastach Polski: w Gdyni, Kutnie, Puławach, Wołominie i innych.

Miesiąc kwiecień w pracy Ośrodka Kultury Czechosłowackiej przyniósł przede wszystkim dwa konkursy. Pierwszy z nich został zorganizowany wspólnie z redakcją tygodnika „Przyjaźń”. Zadaniem uczestników konkursu było odpowiedzieć na 10 pytań zamieszczonych na łamach „Przyjaźni”. Ufundowano 40 atrakcyjnych nagród. Zainteresowanie konkursem było bardzo duże. Do redakcji „Przyjaźni” nadesłano ponad 5 tys. rozwiązań. Zwycięzcą konkursu został p. Krzysztof Sobota

z Przeworska, który wygrał skuter marki „CEZETA”. Drugi konkurs miał inny charakter. Był to konkurs na najlepszą gazetkę ścienną nt. „Rozwój ekonomiczny ludowej Czechosłowacji”. Wzięło w nim udział ponad 40 warszawskich szkół zawodowych. Pierwsze miejsce zajęła Żeńska Szkoła Architektury. Niektóre gazetki odznaczały się bardzo wysokim poziomem graficznym; wszystkie nagrodzone prace wystawiono w sali Ośrodka. W drugiej połowie kwietnia przybyli do Warszawy na zaproszenie Ośrodka dwaj specjaliści-rolnicy czescy: inż. Václav Sazima i Jan Novák. Odwiedzili oni wraz z przedstawicielami Ośrodka kilkanaście miejscowości, głównie w woj. warszawskim. Interesujące dyskusje, jakie odbywały się na spotkaniach z gośćmi z ČSRS pozwoliły obu stronom podzielić się swymi doświadczeniami. Warto także wspomnieć, że w kwietniu ub. r. Ośrodek Kultury Czechosłowackiej zorganizował w różnych miastach Polski ponad trzydzieści odczytów nt.: „15 lat ludowej Czechosłowacji”. Dzięki tym odczytóm różne środowiska w Polsce zapoznały się z osiągnięciami Czechosłowacji w dziedzinie budownictwa socjalistycznego, rozwoju kultury, oświaty itp.

Święto narodowe obchodzone jest w Czechosłowacji w rocznicę wyzwolenia, tzn. w dn. 9 maja. Ponieważ w r. ub. była to 15 rocznica odzyskania niepodległości, uroczystości z nim związane nabrały specjalnego charakteru. Dla uświetnienia uroczystych akademii organizowanych z tej okazji w Polsce Ośrodek zaprosił dwoje artystów z ČSRS: skrzypaczkę Norę Grumlikovą i pianistę Jerzego Hubičkę. Wystąpili oni m. in. na koncertach w Warszawie, Krakowie i Katowicach. Również w maju przybył do Polski prof. inż. Otakar Mrázek, specjalista od spraw automatyzacji w przemyśle. Ośrodek Kultury Czechosłowackiej nawiązał kontakt z CRZZ oraz z NOT-em i wspólnie z tymi organizacjami urządził kilkanaście odczytów prof. Mrázka, w różnych zakładach pracy, instytucjach przemysłowych, wyższych uczelniach itp.

W programie Ośrodka Kultury Czechosłowackiej na miesiąc maj 1960 r. nie pominięto i problemów aktualnych, które poruszono m. in. w takich odczytach jak: „Praska Wiosna 1960” i „II Ogólnopolska Spartakiada”. W maju, również z inicjatywy Ośrodka Kultury Czechosłowackiej, otwarto dwie duże wystawy pod nazwą: 15 lat Czechosłowacji — jedną w Gdańsku drugą w Katowicach.

Na początku czerwca w sali Ośrodka zainstalowano ekspozycję grafiki artysty słowackiego Vincenta Hložnika. Dzięki śmiałym poszukiwaniom formalnym i gębcę ludzkiej treści, dzieła Hložnika spotkały się z dużym uznaniem warszawskiej publiczności. Wystawę otwartą w czerwcu zamknięto dopiero we wrześniu, po czym nie odesłano jej do Czechosłowacji, lecz pokazano jeszcze grafikę Hložnika w Szczecinie, Koszalinie i Gdańsku.

Warto również wspomnieć o interesujących prelekcjach, jakie w tym czasie miały miejsce w Ośrodku. Odczyt nt. „Lidice ostrzegają!” wygłoszony został w 18 rocznicę hitlerowskiego mordu w Lidicach. Od 23 czerwca do 3 lipca ub. r. odbywała się w Pradze II Ogólnopolska Spartakiada. Ośrodek Kultury Czechosłowackiej zorganizował kilka programów rozrywkowych „non stop” poświęconych tej wielkiej imprezie sportowej i politycznej.

W drugiej połowie czerwca gościła w Polsce delegacja, w skład której wchodziło trzech młodych czechosłowackich inżynierów. Zaprezentowali oni mało znany u nas typ imprez — tzw. forum dyskusyjne. Był to specjalny rodzaj spotkań, podczas których delegaci z Czechosłowacji odpowiadali na wszystkie pytania dotyczące ČSRS. W sumie odbyło się 12 takich wieczorów dyskusyjnych w woj. warszawskim, a także rzeszowskim, gdzie młodzi inżynierowie przebywali na zaproszenie KC ZMS.

W miesiącach letnich Ośrodek Kultury Czechosłowackiej skoncentrował swą pracę w miejscowościach wczasowych i wypoczynkowych. Ekipa Ośrodka interesującymi prelekcjami i filmami umilała tam pobyt wczasowiczom i uzupełniała ich wiadomości o naszym południowym sąsiedzie.

We wrześniu w Czechosłowacji obchodzony jest „Dzień Prasy”. W r. ub. z obchodem tym zbiegła się 40 rocznica ukazania się pierwszego numeru „Rudého Práva”. Z tej okazji Ośrodek zorganizował u siebie konferencję prasową. Również we wrześniu mgr Marian Woydyło wygłosił odczyt pt. Nowa Konstytucja w ČSR z zainteresowaniem wysłuchany przez prawników i zaproszoną publiczność.

W tym samym miesiącu gościła w Polsce czechosłowacka delegacja partyjno-rządowa z prezydentem Antoninem Novotným na czele. W czasie trwania wizyty zacieśniła się szczególnie współpraca Ośrodka z dziennikarzami, którzy licznie go odwiedzali, otrzymując tu bogate materiały informacyjne o Czechosłowacji. Po powrocie prezydenta Antonina Novotnego i pozostałych członków delegacji do ČSR, Ośrodek zorganizował w Warszawie wieczór przyjaźni, na którym sekretarz Ambasady Czechosłowackiej w Warszawie dr Alois Tvardik omówił znaczenie wizyty i jej szczególną, szczerze braterską atmosferę.

W październiku zorganizowano w Ośrodku interesujący wieczór z okazji „Dnia Armii Czechosłowackiej”. Odczyt o szlaku bojowym Armii Czechosłowackiej w czasie II wojny światowej wygłosił *attaché* wojskowy i lotniczy ČSR w Polsce gen. Evžen Chlad. W drugiej połowie października otwarto w sali Ośrodka wystawę pod nazwą: Czechosłowackie Rzemiosło Artystyczne. Zgromadzono na niej arcydzieła mistrzów z różnych dziedzin czechosłowackiego rzemiosła. Tak eksponaty jak i estetyczne nowoczesne urządzenie wystawy przyciągnęło do sali Ośrodka rekordową liczbę zwiedzających.

W listopadzie ub. r. do najciekawszych imprez zorganizowanych przez Ośrodek należało spotkanie warszawskiej publiczności z czeskim dyrygentem dr Václavem Smetáčkem z okazji 150-lecia Konserwatorium Warszawskiego. Spotkanie zgromadziło najwybitniejszych przedstawicieli polskiego świata muzycznego i kulturalnego. Listopad obfitował także w odczyty o charakterze polityczno-społecznym, wśród których poruszono m. in. następujące tematy: „Echa Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Czechosłowacji”, „Hitlerowskie represje wobec czechosłowackich środowisk naukowych i studenckich” oraz „Tragedia dzieci lidických”. Ostatni z wymienionych odczytów wygłosił dr Józef Wnuk z Lublina, który od dawna zajmuje się gehenną, jaką przechodziły dzieci podczas ostatniej wojny. Pod koniec listopada przybył do Polski na zaproszenie Ośrodka słowacki inżynier, Milan Kopča, który w kilku miastach woj. białostockiego i bydgoskiego wygłosił cykl odczytów o industrializacji Słowacji.

W grudniu ub. r. odbył się w Ośrodku odczyt dra J. Młodziejewskiego pt. Klasyki muzyki czeskiej, ilustrowany nagraniami najciekawszych utworów Smetany, Dworzaka, Fibicha i Janáčka, oraz odczyt pt. Martyrologia Żydów podczas hitlerowskiej okupacji w Czechosłowacji, wygłoszony w sali Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Łodzi i uzupełniony filmem „Romeo, Julia i mrok”. Kontynuowano także rozpoczęty w październiku cykl odczytów na temat historii literatury czeskiej przygotowany przez lektora języka czeskiego na Uniwersytecie Warszawskim, dra Jerzego Damborskiego. Prowadzono także w dalszym ciągu kursy języka czeskiego i słowackiego.

Jak z tego krótkiego przeglądu widać, działalność Ośrodka Kultury Czechosłowackiej w Warszawie była w 1960 r. bogata i różnorodna. Historia, problemy gospodarcze, literatura, muzyka, zagadnienia współczesne i wiele innych dziedzin życia i kultury czechosłowackiej znalazło swe odbicie w pracy Ośrodka.

Leon Kuciński (Warszawa)

## Z PROBLEMATYKI KOOPERACJI W PRACY TOWARZYSTWA ROZWOJU ZIEM ZACHODNICH W POZNANIU

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Poznaniu już w zaraniu swego istnienia w początkach 1958 r. uznał, że podstawą jego działalności winna się stać współpraca z sąsiednimi województwami Ziem Zachodnich. W ten sposób została wprowadzona w życie TRZZ w Wielkopolsce zasada kooperacji. Oparia się ona o narady i umowy międzywojewódzkie z przedstawicielami województwa koszalińskiego i zielonogórskiego — już na początku 1958 r. (por. mój artykuł w „Przeglądzie Zachodnim” nr 1/1960, s. 142).

Ostatnio Zarząd Wojewódzki TRZZ w Poznaniu, pragnąc dokonać analizy wyników i omówienia form rozwijającej się na przestrzeni około trzech lat kooperacji z Ziemią Zachodnią oraz celem wysunięcia wniosków na przyszłość, zorganizował specjalną sesję międzywojewódzką pt. Kooperacja w pracy TRZZ. Odbyła się ona w dniach 2 i 3 grudnia 1960 r. w Poznaniu. O dużym znaczeniu tej sesji świadczy to, że wzięli w niej udział m. in.: Przewodniczący Rady Naczelnej TRZZ i zarazem Zastępca Przewodniczącego Rady Państwa prof. Stanisław Kulczyński, Wiceprzewodniczący Rady Naczelnej TRZZ oraz członek KCPZPR poseł Jan Izydorczyk, przedstawiciel Komisji Planowania Gospodarczego przy Prezydium Rady Ministrów ob. Kobyłecki, przedstawiciele poznańskich władz partyjnych oraz Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W sesji uczestniczyli przedstawiciele TRZZ i władz województw kooperujących, głównie jednak przedstawiciele Zarządów Powiatowych TRZZ z powiatów woj. poznańskiego i z powiatów Ziem Zachodnich współpracujących z powiatami wielkopolskimi.

Na sesji wygłoszono pięć następujących referatów, omawiających współpracę Wielkopolski z Ziemią Zachodnią: 1) prof. M. Sezaniecki, Kooperacja w dziedzinie pracy naukowej i popularyzacji wiedzy; 2) mgr J. Prędki, Główne dziedziny współpracy kulturalnej; 3) mgr Z. Węgrzyk i mgr B. Gruchman, Ocena wyników i kierunków współpracy ekonomicznej; 4) mec. J. Niłkisch, Doświadczenia organizacyjne ze współpracy powiatowej; 5) Cz. Adamski, Współpraca miasta Poznania z miastem Koszalinem.

Referaty powyższe zostały opracowane na podstawie ankiety przesłanej przez Zarząd Wojewódzki TRZZ jednostkom kooperującym. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 25 osób.

Niech mi wolno będzie zatrzymać się tu nad kilku ważniejszymi sprawami omawianymi na sesji, w szczególności nad tymi, które nie zostały przedstawione w wymienionym już artykule.

Na gruncie kooperacji z Ziemią Zachodnią, inicjowanej przez Zarząd Wojewódzki, wyrosła sieć zarządów powiatowych i kół TRZZ, które stały się z kolei inicjatorami dalszych akcji kooperacyjnych, względnie aktywnie włączyły się do istniejących już uprzednio kontaktów z Ziemią Zachodnią. Tak więc właściwy ciężar pracy również i kół TRZZ został oparty o kooperację. Praktyka dowiodła, iż koła, które powstały na podłożu kooperacji mając właściwy profil działania, są bardziej żywotne. Dotychczasowe doświadczenia w pełni potwierdzają potrzebę rozwoju liczebnego Towarzystwa, ale tylko w oparciu o konkretną działalność kooperacyjną. Rozwijająca się stale z dużym dynamizmem kooperacja wymaga rozbudowania jej zaplecza społecznego przez zwiększenie ilości członków oraz kół TRZZ. Zarząd poznański liczy obecnie już 330 kół i 12 000 członków.

Należy dążyć również do rozwijania wszechstronności kooperacji. Niektóre powiaty np. oparły się tylko na kooperacji w dziedzinie kulturalnej, omijając zupełnie kooperację ekonomiczną i odwrotnie. Należy zaś dążyć do tego, by kooperacja objęła wszystkie dziedziny życia kulturalnego i gospodarczego.

W rozwoju kooperacji niezbędna jest ścisła współpraca z czynnikami politycznymi i społecznymi. Pożądane jest więc, by w skład zarządów TRZZ wchodził przedstawiciel rad narodowych oraz organizacji gospodarczych i kulturalnych. Dotychczasowa praktyka wykazała, iż tam gdzie zarządy powiatowe TRZZ oparły się o wyżej wymienione czynniki, wyniki pracy były bogatsze.

Dotąd umowy kooperacyjne zawarło 28 powiatów na 30 jednostek administracyjnych Wielkopolski. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż umowy kooperacyjne z jednym powiatem nie zawsze wyczerpują wszystkie możliwości kooperacyjne danego powiatu. W wielu przypadkach pożądana jest współpraca z dwoma, a nawet trzema powiatami. Pozytywnym przykładem jest tutaj współpraca Kępna, Kluczborka i Wieruszowa. Na szczególne poparcie zasługuje współpraca powiatów sąsiadujących ze sobą, z uwagi na małe odległości, lepsze możliwości transportu, realizację kompleksowych wspólnych inwestycji, np. w zakresie melioracji, inwestycji drogowych, elektryfikacji, itp. Nie wyklucza to jednak tego, że obustronne korzyści mogą być zapewnione z równym powodzeniem przez współpracę powiatów odległych. Pożyteczną okazuje się czasem kooperacja między powiatami o strukturze podobnej, czasem odwrotnie, między powiatami o strukturze odmiennej wzajemnie się uzupełniającej.

Szeroko i różnorodnie rozwinięta kooperacja wymaga objęcia jej pewnym systemem koordynującym oraz kontrolującym. W tym zakresie istnieje konieczność organizowania okresowych spotkań międypowiatowych dla sprawdzania przebiegu i realizacji umów.

Współpraca na polu gospodarczym i kulturalnym początkowo rozwijała się jedynie na szczeblu wojewódzkim, później powiatowym, obecnie jest ona w fazie przechodzenia na miasteczka, a nawet gromady. Zjawisko to jest logiczną prawidłowością kooperacji. Kierunek ten należy szczególnie podtrzymać i maksymalnie rozwinąć. Istnieją tutaj możliwości wzajemnego uzupełniania się. Współpraca taka szczególnie jest cenna w wypadkach miasteczek słabo rozwiniętych. Społeczny nurt kooperacji może tutaj bardzo wiele pomóc i dać pozytywne wyniki. Rozwija się np. pomyślnie współpraca Grodziska ze Złotowem, Opalenicy z Pszczewem, Rogoźna z Dębniem itp. Kooperują tutaj między sobą zakłady handlowe, instytucje komunalne i gminne spółdzielnie. Miasta te wymieniają doświadczenia gospodarze, udzielają sobie porad fachowych, współpracują na odcinku szkolenia zawodowego, prowadzą wymianę towarów, zespołów artystycznych, akcje wykładową itp. Podobnie współpracują Piła z Bydgoszczą, Międzychód z Strzelcami Krajeńskimi. Największe jednak doświadczenia na polu współpracy miast posiada Poznań, który od dłuższego czasu owocnie współpracuje z Koszalinem.

Rezultaty, jakie daje kooperacja w dziedzinie ekonomicznej, są bardzo duże, tak że trudno je wyrazić w wartościach wymiennych. Największe doświadczenie posiada w tym zakresie osiem powiatów woj. poznańskiego, inne zaś współpracę tę nawiązują. Kooperacja ta rozwija się w różnych kierunkach: zakresie dostawy surowców i półfabrykatów, w dziedzinie wymiany doświadczeń produkcyjnych, dokumentacji technicznej, a nawet na odcinku uruchomienia nowych zakładów przemysłowych lub nowej produkcji. Działalność na tym odcinku wymaga dalszego rozwoju. Wiele uwagi poświęci się zwłaszcza kooperacji zakładów przemysłowych z zakładami handlowymi.

Szeroko rozwinięta się również kooperacja w zakresie rolniczym. Objęte nią zostały wszystkie zasadnicze piony gospodarki roślinnej i zwierzęcej, ale przecież nie sposób jest choćby w krótkim zarysie omówić całokształtu współpracy przemysłowej czy też rolniczej Wielkopolski z Ziemią Zachodnią.

Nie sposób również omówić tu kooperację organizowaną przez TRZZ w dziedzinie nauki i kultury. Sprawami tymi zajmowałem się bliżej w wymienionym artykule w „Przeglądzie Zachodnim” nr 1/1960. Zwróciłem sam uwagę na duże znaczenie

pracy TRZZ w zakresie popularyzacji nauki oraz na polu organizowania badań regionalnych. Nie wracam tu do tej materii, wspomnę jedynie, że praca w wymienionych kierunkach rozwija się dalej intensywnie. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu pomoc społeczna pracowników Instytutu Zachodniego oraz pomoc wydawnicza Wydawnictwa Poznańskiego.

Problemem, który ostatnio wysunął się na czoło jest sprawa zatrudnienia na ZZ absolwentów z poznańskich uczelni. Rozwijając działalność w tym kierunku ZW TRZZ wspólnie z Radą Okręgu Zrzeszenia Studentów Polskich zorganizował w marcu br. naradę z przedstawicielami zakładów pracy, władz centralnych oraz z przedstawicielami studentów, celem omówienia możliwości i warunków zatrudnienia na ZZ przyszłych absolwentów. Szczególnie żywą dyskusję wywołała rola uczelni i organizacji młodzieżowych oraz TRZZ w tym zakresie. Daje się w dalszym ciągu odczuć brak należytej łączności zakładów pracy z wydziałami zatrudnienia i wyższymi uczelniami w zakresie planowania i aktualnej informacji o zatrudnieniu. W czasie narady wypłynęła potrzeba większej aktywności zakładów pracy i rad narodowych w dziedzinie zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni na ZZ. Pożyteczną rolę spełnia tutaj tzw. „Żaczek-Osadnik”, instytucja, która powstała w Poznaniu z inicjatywy ZW TRZZ. „Żaczek-Osadnik” udziela porad i informacji w zakresie zatrudniania przyszłych absolwentów poznańskich wyższych uczelni na Ziemiach Zachodnich. Uzupełnia tym samym w sensie społecznym wyższe uczelnie, wydziały zatrudnienia i zakłady pracy, bynajmniej ich nie zastępując.

W artykule niniejszym starałem się zwrócić uwagę na niektóre ważniejsze sprawy przedyskutowane na sesji kooperacyjnej TRZZ. TRZZ rozwijając ruch społeczny w zakresie aktywizacji ZZ nie postuluje, ani też głosi partykularyzmu tych ziem. Integracja ekonomiczna, społeczna i polityczna ziem, które wróciły do ojczyzny, jest faktem dokonany i nieodwracalny. Chodzi tylko o to, że kierowanie rozwojem gospodarczym i społecznym Ziemi Zachodnich wymaga często specjalnego potraktowania i uwagi. W wielu dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego ZZ istnieją jeszcze niewykorzystane rezerwy, które należy uruchomić dla rozwoju gospodarczego kraju. Ten istotny element został trafnie pokazany na sesji kooperacyjnej w Poznaniu przez przewodniczącego Rady Naczelnej TRZZ prof. St. Kuleczyńskiego, który m. in. powiedział:

„Społeczeństwo na Ziemiach Zachodnich i Północnych może wypracować znacznie większe wartości niż dotychczas. Droga do tego prowadzi przez kooperację pracy i jej ulepszenie. Nie wszystkie zamierzenia dadzą wykonać się w oparciu o metodę odgórną. Często skuteczniejszą jest inicjatywa oddolna i stąd też wynika olbrzymia rola kooperacji jako środka do pobudzenia świadomości społeczeństwa, że może ono z siebie wydobyć nowe wartości we własnym interesie i interesie Ziemi Zachodnich. Jeżeli widzimy w TRZZ i w całym aktywie jakież hasła ideologiczne, to trzymając się ziemi, szczególnie ważnym jest budzenie w społeczeństwie Ziemi Zachodnich świadomości, że może ono własnymi siłami wypracowywać nowe wartości. Kooperacja jest środkiem prowadzącym do tego celu i metodą, która to pozwoli osiągnąć”.

Jan Prędko (Poznań)

#### ŻYCIE KULTURALNE JELENIEJ GÓRY

W ostatnim czasie Jelenia Góra dorobiła się kilku nowych, stałych placówek kulturalnych. Poza Państwowym Teatrem Dolnośląskim ma ona obecnie Estradę Literacką, Teatrzyk Propozycji, coraz lepiej działające Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich, zespół redakcyjny „Nowin Jeleniogórskich” oraz coroczną imprezę kulturalną, tzw. „Wrzesień Jeleniogórski”.

Właśnie ostatni „Wrzesień Jeleniogórski” był o tyle znamienity, że w odróżnie-

niu od poprzednich lat, przyniósł on szereg wartościowych imprez kulturalnych. Oto np. w pierwszych dniach września odbyły się w Cieplicach i Zachełmiu koncerty muzyki Ludomira Rózyckiego, a Estrada Literacka wystąpiła w Klubie Księgarza z „Wieczorem sentymentalnym” w wykonaniu artystów Państwowego Teatru Dolnośląskiego. Teatr Jeleniogórski zainaugurował sezon premierą „Pierwszego dnia wolności” Kruczkowskiego, a Teatrzyk Propozycji wystawił w Klubie Spółdzielczym sztukę Saint Exupery „Mały książe”.

Z gościnnych występów, jakie odbyły się w Jeleniej Górze z okazji „Września”, wymienić należy: spektakl teatru gnieźnieńskiego — „Perykles, książę Tyru”, „Clivię”, którą zaprezentowała wrocławska operetka, „Skarby Karkonoszy” w wykonaniu Teatru Lalek z Wałbrzycha oraz występy gdańskiej Estrady. W sali teatralnej Klubu Spółdzielczego odbyło się spotkanie zespołu redakcyjnego „Dookoła świata” ze społeczeństwem jeleniogórskim, które zainaugurowało całą serię jeleniogórskich spotkań dziennikarzy z czytelnikami. Wydział Kultury Powiatowej Rady Narodowej wespół z miejscowym oddziałem Wrocławskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych zorganizował wystawę prac fotoamatorów o regionalnej tematyce „Piękno Ziemi Dolnośląskiej”.

Ożywienie życia kulturalnego w Jeleniej Górze dało się zauważyć nie tylko w czasie minionego „Września”. W jakiś czas po „wrześniowych” imprezach bowiem odbyły się w Klubie Spółdzielczym występy zespołu „Frères Jacques” z Paryża, następnie recital fortepianowy paryskiej pianistki, Sylvie Mercier i cały szereg spotkań autorów z czytelnikami oraz cykl odczytów w jeleniogórskich klubach. m. in. odczyt o rewizjonizmie niemieckim wygłosił mgr Janusz Sobczak z Instytutu Zachodniego w Poznaniu. W czasie kampanii wyborczej kandydat na posła, Artur Starewicz, spotkał się z jeleniogórskimi nauczycielami, przy czym poruszono wiele spraw z dziedziny kultury i oświaty.

Wydarzeniem artystycznym dużej miary był recital fortepianowy Sylvie Mercier. Artystka wystąpiła w lutym br. w jeleniogórskim Klubie Spółdzielczym, gdzie wykonała Sonatę op. 53 Ludwika van Beethovena, Karnawał op. 9 Roberta Schumanna oraz szereg utworów Debussy'ego i Albeniza.

Z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich gościł w Jeleniej Górze redaktor naczelny czasopisma „DDR in Wort und Schrift” — „NRD w słowie i piśmie”, Ludwig Marmulla z Drezna. Red. Marmulla w czasie pobytu w Jeleniej Górze żywo interesował się rozwojem miasta i powiatu, a sam wystąpił w klubie „Kaprys” w Szklarskiej Porębie z odczytem pt. Drezno — miasto sztuki, centrum gospodarcze, stolica dorzecza Łaby.

W końcu lutego br. spotkał się z czytelnikami Kazimierz Bieroński. Spotkanie odbyło się w Klubie Spółdzielczym w Jeleniej Górze. Autor opowiedział o swej nowej powieści, „Życie na nowo odzyskane”, która jeszcze w br. winna ukazać się na półkach księgarskich. Ta dwutomowa, 800-stronicowa powieść ma ukazać 16 lat życia na Ziemiach Zachodnich. Realia powieściowe autor zaczerpnął z terenu jeleniogórskiego, co szczególnie zainteresowało słuchaczy.

Ostatni rok przyniósł także ożywienie w pracach jeleniogórskiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Na terenie miasta i powiatu wygłoszono ponad 120 prelekcji, ilustrowanych przezrociami lub ekranowanymi rycinami. Jeleniogórski oddział TWP już w najbliższym czasie rozszerzy swą działalność na powiaty sąsiednie, jak: mirski i kamiennogórski. W lokalach Towarzystwa Klubów Robotniczych i Chłopskich w Jeleniej Górze co tydzień odbywają się prelekcje TWP.

O tym, że region jeleniogórski budzi coraz większe zainteresowanie, świadczyć może fakt zamieszczenia trzech publikacji o nim w ostatnim „Roczniku Wrocławskim”. Adolf Nasz, w artykule pt. Z badań nad dolnośląską sztuką ludową, wiele miejsca poświęca tam Kotlinie Jeleniogórskiej, a Zbisiaw Michniewicz w opracowaniu pt. Szkic dziejów turystyki śląskiej w Karkonoszach, daje obraz rozwoju tej

turystyki od czasów najdawniejszych aż do lat międzywojennych, wskazując na liczne jej związki z Polską. Tematycznie zbliżony artykuł Kazimierza Wagnera zawiera szereg informacji dotyczących rozwoju turystyki w Karkonoszach w ostatnich latach.

Rozstrzygnięty też został konkurs na najlepszą publikację o ziemi jeleniogórskiej ogłoszony wiosną ub. r. przez Wydział Kultury Powiatowej Rady Narodowej. Pierwszej nagrody *jury* nie przyznało. Drugą nagrodę otrzymała red. Barbara Czekalowa za cykl reportaży i felietonów poświęconych Jeleniej Górze w audycjach Polskiego Radia. Dwie trzecie nagrody otrzymali: red. Marian Sarama za szereg artykułów i felietonów ogłaszanych w „Dzienniku Zachodnim” i „Panoramie” oraz niżej podpisany za publikacje w „Przeglądzie Zachodnim”. Poza tym *jury* przyznało trzy wyróżnienia za systematyczne zajmowanie się problematyką jeleniogórską na łamach prasy. Otrzymał je: red. Roman Izbicki z Warszawy („Trybuna Ludu”), red. Zygmunt Paprotny z Wrocławia („Gazeta Robotnicza”) i red. Kazimierz Wagner z Jeleniej Góry („Nowiny Jeleniogórskie”).

W powiatowych eliminacjach do Wielkiego Festiwalu Pieśni i Tańca wzięło udział 9 zespołów artystycznych i 20 solistów z terenu jeleniogórskiego. *Jury* eliminacji przyznało pierwsze miejsce zespołowi cieplickiego uzdrowiska, a spośród solistów wyróżniono troje piosenkarzy: Ryszarda Bańskiego, Wiesławę Trojan i Janinę Nowakiewicz.

#### Państwowy Teatr Dolnośląski

Dn. 28 VII 1945 r. Teatr Miejski w Jeleniej Górze wystawił „Zemstę” Fredry. Było to pierwsze przedstawienie po wyzwoleniu nie tylko na Dolnym Śląsku, ale na całych Ziemiach Zachodnich. Jeleniogórski teatr był bowiem pierwszą placówką kulturalną tego rodzaju na tych Ziemiach.

Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze jest jednym z największych dzisiaj teatrów objazdowych w kraju. W pierwszym roku swego istnienia objął swym zasięgiem 7 miejscowości. Dzisiaj cztery jego zespoły docierają do ponad 60 miast, miasteczek i wsi, obejmując działalnością artystyczną więcej niż połowę Dolnego Śląska. Teatr jeleniogórski obsługuje dzisiaj pół miliona widzów. Wystawia miesięcznie ponad 60 spektakli na scenach wiejskich, sanatoryjnych, świetlicowych i teatralnych. Ostatnio Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze święcił nie lada jubileusz, wystawiając „Balladynę” Słowackiego jako 200 premierę. Latem ub. r. teatr jeleniogórski bawił we Wrocławiu, gdzie wystawił „Sen nocy letniej” i „Madame Sans Gêne”. Obie sztuki, reżyserowane przez Bronisława Orlicza, zostały zyczliwie przyjęte tak przez publiczność, jak i przez wrocławskich krytyków. Świadczy to także o tym, iż pewien kryzys, który przez długi czas nękał tę zasłużoną placówkę kulturalną (pisałem o tym w korespondencji zamieszczonej w nr 3/57 PZ) minął, a jeleniogórski teatr znalazł się znowu na właściwej drodze repertuarowej i artystycznej.

W dn. 31 XII ub. r. odbyła się w Państwowym Teatrze Dolnośląskim premiera sztuki „Damy i huzary” Fredry w odznaczającej się dowcipnymi pomysłami inscenizacyjnymi reżyserii Zuzanny Łozińskiej. Toteż recenzent wrocławskiej „Gazety Robotniczej” pisał, iż:

„spektakl ten zdaje się świadczyć, że proces odnowy jeleniogórskiego teatru, zapoczątkowany „Intrygą i miłością” oraz ciekawym przedstawieniem „Takiej miłości” postępuje...”

Dwusetną premierą jeleniogórskiego teatru była, jak już wspomniałem, „Balladyna” Juliusza Słowackiego. Uroczysta premiera, połączona z wręczeniem nagród aktorom-jubilatom, odbyła się 20 I br. Spektakl ten reżyserowany przez Irenę Ładosiównę, z dekoracjami Jadwigi Przeradzkiej, muzyką Mariana Strońskiego i gościnnymi występami Jerzego Tkaczyka z Warszawy, doskonałego w roli Grabca,



cieszył się dużym powodzeniem wśród publiczności. „Balladynę” wystawiano jeszcze przez długi czas na życzenie publiczności jeleniogórskiej.

Premiera „Widoku z mostu” Arthura Millera odbyła się na jeleniogórskiej scenie 9 II br. Reżyserujący sztukę gościnnie Walerian Lachnitt z teatru „Wybrzeże” oraz scenografka Wanda Czaplanka stworzyli wraz z jeleniogórskimi aktorami widowisko dojrzałe, przemyślane i konsekwentne. Społeczeństwo dolnośląskie przyjęło przedstawienie niezwykle życzliwie, oceniając je jako świadectwo wyraźnej zwyżki poziomu jeleniogórskiego teatru. Podobnie ocenili je recenzenci:

„Nowiny” mówią o nim w notatce pt. „Widok z mostu” — świetny spektakl w jeleniogórskim teatrze...” A wrocławski recenzent napisał:

„jeleniogórski Miller nie był wcale gorszy (od wystawianego w Katowicach — przyp. W. S.). Drugi to po 'Takiej miłości' spektakl Państwowego Teatru Dolnośląskiego, który sprawił mi prawdziwą i pełną satysfakcję. Oba przedstawienia sztuk współczesnych były udane i interesujące...”

2 III br. na jeleniogórskiej scenie wystawiono komedię Pierre Marivaux „Igraszki trafu i miłości”. I ta pozycja jeleniogórskiego repertuaru teatralnego została oceniona jako duże osiągnięcie reżyserskie (B. Orlicz), scenograficzne (Tadeusz Rajkowski) i aktorskie.

Państwowy Teatr Dolnośląski przygotowuje na najbliższy okres nowe pozycje sceniczne. W kwietniu projektuje się wystawienie adaptacji powieści Henryka Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy”, dokonanej przez Marię Plaskotę. Spektakl reżyserują: Z. Łozińska i B. Kozak.

W próbach znajdują się „Niemcy” Leona Kruczkowskiego, (mają być wystawieni w maju br.). Reżyseruje W. Lachnitt. W tym też czasie jedna ze scen (wałbrzyska) Dolnośląskiego Teatru wystawi „Cyda” Corneille’a w reżyserii B. Orlicza. Obie sceny teatru przygotowują się do II Wrocławskiego Festiwalu Teatralnego, na którym wystąpią z „Niemcami” Kruczkowskiego, „Widokiem z mostu” Millera i „Taką miłością” Kohouta.

#### Muzea, wystawy, filmy, prasa

W Jeleniej Górze i na terenie powiatu znajdują się trzy muzea. Muzeum Ziemi Jeleniogórskiej odwiedza rocznie 12—15 tys. osób. W br. w styczniu i lutym ekspozycje muzealne obejrzało 56 wycieczek i kilkuset zwiedzających indywidualnie razem 2 657 osób. W Muzeum Ornitologicznym w Cieplicach frekwencja jest znacznie większa niż w jeleniogórskim; do Cieplic przyjeżdża wiele wycieczek. Trzecie muzeum znajduje się w Zachełmiu i grupuje pamiątki po Ludomirze Różyckim.

W Jeleniej Górze urządzono też ostatnio kilka wystaw. Nie ominęła więc jej wystawa fotograficzna „Rodzina człowiecza” („The Family of Man”) Edwarda Steichena grupująca ponad 500 fotogramów z 68 krajów. Ekspozycje były tu także prace znanego fotografa ze Szklarskiej Poręby, Jana Korpala, odznaczające się ciekawym ujęciem artystycznym, a w ostatnim czasie zdjęcia Stanisława Niedźwieckiego, obrazujące życie w Persji oraz Izraelu (plon podróży).

W marcu jeleniogórzanie mieli możliwość obejrzeć wystawę reprodukcji obrazów Ilii Repina. Wystawę tę przygotowało Muzeum Śląskie we Wrocławiu. W kwietniu br. można oglądać w jeleniogórskim Klubie Księgarza wystawę „Piękno przyrody i zabytków Dolnego Śląska”. Przez dłuższy czas ekspozycją była w tym klubie również wystawa prac dolnośląskich plastyków-amatorów. M. in. wystawiał tu swe prace dr Kazimierz Nekanda-Trepka z Kowar.

Jeleniogórski oddział wrocławskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych wspólnie z Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich zorganizował wystawę polskiego plakatu filmowego. Wśród zgromadzonych 40 plakatów z l. 1958—59 znajdowały się prace Lenicy, Lipińskiego, Kobzdeja i Świeżego.

Jelenia Góra posiada 5 kin (w tym dwa szerokoekranowe), a prawie wszystkie

większe miejscowości w powiecie mają również stałe kina zmieniające regularnie program dwa razy w tygodniu. Awangardowe kino „Lot” w Jeleniej Górze wyświetla premierowe filmy prawie na równi z kinami wrocławskimi. Tak więc jeleniogórzanie mieli możliwość obejrzeć niedawno „Krzyżaków”, „Młode Lwy” i „Miejsce na górze”.

Niedawno w okolicach Jeleniej Góry reżyser Bohdan Poręba (twórca „Lunatyków”) kręcił film „Droga na zachód”. Ten ciekawie się zapowiadający film mówił będzie o pierwszych dniach po wyzwoleniu, zobrazuje pracę i walkę kolejarzy polskich na Ziemiach Zachodnich. Scenariusz napisali: Lech Pijanowski i Kazimierz Dziewanowski, operatorem jest Stefan Matyjaszkiewicz. Występują: Kazimierz Opaliński, Władysław Kowalski, Mieczysław Voit i in. Obecnie zdjęcia w plenerze (okolice Cieplic, Szklarskiej Poręby i Michałowic) zostały już zakończone, a zespół filmowy przeniósł się do studia.

Jelenia góra i życie jej mieszkańców znajdują stałe odzwierciedlenie na łamach prasy. W mieście czynny jest bowiem oddział redakcji „Gazety Robotniczej” dostarczającej materiału prasowego na kolumnę terenową tego pisma, poświęconą regionowi jeleniogórskiemu, a także wrocławskie „Słowo Polskie” zamieszcza regularnie notatki oraz informacje z terenu miasta i powiatu. Co jakiś czas zajmuje się w swych artykułach regionem jeleniogórskim również i „Odra”. Ale najwięcej materiałów regionalnych dostarczają oczywiście miejscowe „Nowiny Jeleniogórskie”. Ten tygodnik przez ponad trzyletni okres swego istnienia zyskał parę tysięcy czytelników w mieście i powiecie, co pozwala mu na ukazywanie się w nakładzie prawie 5 tysięcy egzemplarzy.

Pismo przynosi co tydzień aktualne informacje regionalne i omawia co ciekawsze wydarzenia, przy czym ostatnie miesiące przyniosły dalszą poprawę zarówno w doborze materiału, jak i jego opracowania. Tak więc zespół redakcyjny potrafił przez trzy lata swej działalności stworzyć pewną linię i uczynić z „Nowin Jeleniogórskich” pismo powiatowe o wyrównanym poziomie. Pismo cieszy się sympatią społeczeństwa jeleniogórskiego, które szuka w nim rzeczowych informacji regionalnych oraz magazynu ciekawostek.

Towarzystwo Klubów Robotniczych  
i Chłopskich — Towarzystwo Rozwoju  
Ziem Zachodnich

We wrześniu 1959 r. powstało w Jeleniej Górze Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich. Myśl założenia Towarzystwa rzucili wówczas: mgr Stanisław Panek, I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Jeleniej Górze, inż. Andrzej Lesiewski, redaktor naczelny „Nowin Jeleniogórskich” oraz grupa działaczy kulturalnych. Aktywna działalność TKRiCh rozpoczęła się po Walnym Zjeździe, który odbył się w dn. 1 III 1960 r. Zasadniczym kierunkiem działania Towarzystwa jest wyszukiwanie oraz opracowywanie nowych form pracy i rozrywki w klubach robotniczych i chłopskich. Środki finansowe na działalność klubów wplacają miejscowe zakłady pracy, których robotnicy są członkami TKRiCh. Władzą klubów jest Rada Społeczna, składająca się z przedstawicieli wszystkich wspomnianych powyżej zakładów pracy. Od początków swego istnienia TKRiCh otrzymuje też pomoc od władz partyjnych i rad narodowych. Działalność TKRiCh w dziedzinie rozrywkowej skupia się na tworzeniu sekcji i kącików zamilowań. Kluby organizują spotkania z pisarzami, dziennikarzami, naukowcami, artystami i podróżnikami. W dziedzinie oświaty TKRiCh zorganizowało w Jeleniej Górze Politechnikę Robotniczą w jednym ze swoich klubów, do której wpłynęła ogromna ilość zapisów od robotników miejscowych zakładów pracy.

Towarzystwo otwiera kluby dostępne dla wszystkich, niezależnie od tego gdzie mieszkają i pracują. Każdy może po uiszczeniu 10 zł rocznej opłaty zostać członkiem

Towarzystwa i korzystać z jego urządzeń. W tej chwili do TKRiCh należą 70 zakładów pracy z Jeleniej Góry i powiatu jeleniogórskiego. Pierwszą czynnością nowo powstałego Towarzystwa był spis sprzętu świetlicowego i kontrola księgozbiorów: okazało się, że w Jeleniej Górze jest ponad 10 000 nie wykorzystywanych książek, które już po przejęciu ich przez TKRiCh zaczęły spełniać swą rolę i trafiać do rąk czytelników. Zarządowi Towarzystwa chodzi głównie o to, aby rozsądnie gospodarzyć finansami przeznaczonymi na kulturę i oświatę.

W Jeleniej Górze otwarto następujące kluby TKRiCh: „Kwadrat”, „Relaks”, „Kongo”, „Światowid” i „Klub Młodych”; w Janowicach klub „Rudawy”, w Myslakowicach — „Radar”, w starej Kamienicy — „Trapez”, a w najbliższym czasie projektuje się zorganizowanie jeszcze kilku klubów, m. in. w Podgórzynie i Cieplicach. Działacze TKRiCh doszli z dyрекcjami poszczególnych przedsiębiorstw w Jeleniogórskim do wniosku, że lepiej zamiast kilku świetlic stworzyć jeden dobry klub należący do odpowiedniego zakładu pracy. TKRiCh nie administruje bowiem klubami, a są one zarządzane przez Rady Społeczne: TKRiCh stara się tylko o wyszukanie dla klubów tych i udostępnienie korzystającym z nich nowych atrakcyjnych form kulturalnej rozrywki.

W swej działalności kluby potrafiły przyciągnąć do siebie setki robotników i chłopów, czyniąc z nich nie tylko biernych odbiorców, ale i aktywnych uczestników prowadzonej przez nie pracy. Zrealizowane przez poszczególne kluby w ostatnim czasie programy świadczą o tym, jak rozumieją one swoje zadania.

I tak w Spółdzielczym Klubie „Kwadrat” prof. dr Jan Pazdur mówił na temat historii polskiej myśli technicznej, mgr Tadeusz Lesiński wygłosił pogadankę pt. Co to jest prawo?, dr Stanisław Bernatt na wieczorne dyskusyjnym omówił historię odkryć głębin morskich, a mgr Anna Krzywańska — główne style architektury europejskiej. Odbyły się tu spotkania z zespołami redakcji: „Polityki”, „Sztandaru Młodych”, „Trybuny Ludu”, „Przyjaciółki”, „Szpilek”, „Nowej Kultury” i kroniki filmowej. Klub „Kwadrat” zapraszał na spotkania ze swymi członkami atrakcyjne zespoły estradowe i odtwórców głównych postaci z polskich filmów, np. z „Krzyżaków”: G. Staniszewską (Danusia) i M. Kalenika (Zbyszko). Wystąpili tu także popularni artyści znani z płyt, radia i telewizji — M. Mirska, H. Sobolewska, J. Michotek i L. Sender oraz zespół występujący w warszawskich „Podwieczorkach przy mikrofonie” — J. Ofierski, R. Bielska, M. Pawlikowski, H. Kotarski i zespół instrumentalny „Albatros”, a także słynny cyrk rodziny Afanasjewów „Tralabomba”, z programem wystawianym za granicą pt. Białe zwierzęta.

Kluby „Kongo” i „Relaks” zorganizowały wieczory wspomnień podróźniczych, w których m. in. M. Lepecki opowiedział o Brazylii, a M. Szykiewicz o Ameryce. W „Kongo” odbyło się spotkanie autora powieści sensacyjnych, Andrzeja Piwowarczyka, z czytelnikami, a w „Relaksie” „Wieczór indyjski” z przedstawicielami Ośrodka Kultury Indyjskiej i „Wieczór czechosłowacki” z przedstawicielami Ośrodka Kultury Czechosłowackiej. W programie pt. Warszawa stara i nowa we wspomnieniach i anegdotach klub „Kongo” zorganizował spotkanie jeleniogórczan z redaktorami „Stolicy”, W. Gomulickim i M. Sadzewiczem. W „Relaksie” odbył się wieczór autorski W. J. Grabskiego.

Kluby TKRiCh, mające swe siedziby w powiecie, dają z konieczności program uboższy, ale i tu odbywają się pogadanki oraz wieczory dyskusyjne na takie tematy, jak np. „Kulisy minionej wojny”, „Jak Niemcy organizowali wywiad?” itp. Dużą rolę w dziedzinie kulturalnej rozrywki spełnia w klubach telewizja. Wbrew wypowiedzianym nieraz obawom, że estetycznie, a nawet luksusowo wyposażone kluby staną się dla ich członków krepujące, robotnicy i chłopcy wyrażają zadowolenie z tak urządzonych wnętrz.

W marcu br. obradował w sali klubu „Kongo” II Walny Zjazd TKRiCh. Uczestnicy Zjazdu stwierdzili, że najważniejszym obecnie zadaniem jest troska o właś-

ciwą treść pracy klubowej. Praktyka takich placówek TKRiCh, jak kluby: „Kwadrat”, „Kongo”, „Relaks”, czy „Radar”, wykazuje, że największym zainteresowaniem cieszą się te imprezy, gdzie klubowi bywalcy nie są jedynie biernymi odbiorcami, lecz współuczestniczą w wieczorach dyskusyjnych. Prezesem TKRiCh został ponownie wybrany red. A. Lesiewski, a funkcje wiceprezesów powierzono kierownikowi klubu „Kwadrat”, Pistłowi oraz inż. Zosikowi z zakładu energetycznego.

Przeszło roczna działalność Towarzystwa Klubów Robotniczych i Chłopskich w Jeleniej Górze pozwala rokować jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Opracowano nowe atrakcyjne programy pracy klubowej, a ich realizacja przyczyni się do coraz większego ożywienia życia kulturalnego Jeleniej Góry.

Nieco inne zadanie postawił sobie Zarząd Powiatowy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Oto na naradzie jeleniogórskiego aktywu TRZZ postanowiono powołać do życia tzw. „Koła Miłośników”. I tak powstały już „Koło Miłośników Szklarskiej Poręby”, „Koło Miłośników Cieplic” i in. W pracy tych kół dominować ma wynikająca z nazwy troska o własną miejscowość: o miasto, osiedle, gromadę, czy wieś. Nie do pomyślenia byłby tu tak pomyślny rozwój życia kulturalnego, gdyby nie istniało w mieście pewne środowisko kulturalne, które potrafiło w ostatnim czasie zapewnić sobie inicjatywę i patronat nad poczynaniami w tej dziedzinie. Niemala w tym zasługa miejscowego Komitetu PZPR, rad narodowych i aktywów spod znaku TKRiCh oraz TRZZ i tego, który bez żadnego sztyldu organizacyjnego swą pracą i twórczą inwencją wnosi swój wkład w jeleniogórskie życie kulturalne.

Wojciech Staszewski (Kowary)